

Henryk Ziński

Cecil J. Rhodes w opiniach historyków

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 50, 205-217

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. L

SECTIO F

1995

University of Botswana

HENRYK ZINS

*Cecil J. Rhodes w opiniach historyków**

Cecil J. Rhodes dans les opinions des historiens

Ogromna większość prac o Cecilu Rhodesie koncentruje się na jego działalności politycznej i jego spektakularnych osiągnięciach, zmierzających do powiększenia władztwa brytyjskiego w Afryce Południowej i Środkowej. W bardzo wielu biografiach, z najnowszą pióra R. I. Rotenberga z 1988 r. włącznie, Rhodes jest przedstawiany niemal jako wybitny monolit, bohater heroiczny, tak umiejętnie, konsekwentnie i z tak szeroką wizją rozwijający brytyjską ekspansję w tych częściach Afryki¹.

Nie jest rzeczą łatwą ocenić jednoznacznie Cecila Rhodesa. Pomimo licznych jego biografii i rozmaitych studiów szczegółowych na jego temat, historycy różnią się i to nieraz w sposób zasadniczy w jego ocenie.² Jedni przedstawiają go – żeby wspomnieć tylko o dwóch skrajnych opiniach – jako człowieka bezinter-

*Artykuł niniejszy powstał w związku z przygotowaną przez autora dla wydawnictwa Polnord w Gdańsku książką *Rabusie i dżentelmeni: Cecil Rhodes i ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX w.* Skróconą wersję artykułu i bez przypisów zamieścił magazyn „Mówią Wieki” w 1995 r.

¹ Por. J. Butler: *Cecil Rhodes*, „The International Journal of African Studies” 1977, 10, s. 258–281.

² R. I. Rotberg: *The Founder: Cecil Rhodes and the Pursuit of Power*, Oxford 1988. Zob. moją recenzję tej książki umieszczoną w tygodniku „Mmegi”, nr 9, Gaborone 1994 pt. *Rhodes in Three Dimensions*.

sownego i szlchetnego idealistę, poświęcającego wszystkie swoje siły i zdolności dla imperium brytyjskiego, inni widzą w nim człowieka zdeprawowanego przez posiadaną władzę i wielki majątek oraz wykorzystującego swoją pozycję przede wszystkim dla swoich własnych celów w sposób nieraz egoistyczny i bezwzględny.

Dla bardzo wielu Cecil Rhodes był przykładem wielkiego patrioty angielskiego, poświęcającego się bezinteresownie dla dobra swojego kraju. W tym duchu pisał o nim inny piewca imperializmu brytyjskiego, znany powieściopisarz i poeta angielski Rudyard Kipling m. in. w wierszu *The Burial* (1902), ułożonym na wiadomość o śmierci Rhodesa. Blisko zaprzyjaźniony z Rhodesem jego architekt Herbert Baker pisał o nim jako o człowieku, który poświęcił wszystkie swoje myśli i siły dla realizacji swojej szerokiej wizji brytyjskiej ekspansji w Afryce.³ Baker pisał, że Rhodes nie dbał o sławę i korzyści osobiste, chociaż był człowiekiem próżnym. Ten rodzaj uproszczonej gloryfikacji Rhodesa, dosyć tendencyjny i jednostronny, spotkać można w wielu opracowaniach na jego temat.

Z drugiej strony wśród krytyków Cecila Rhodesa znalazł się m.in. angielski pisarz katolicki G. K. Chesterton.⁴ W dziesięć lat po śmierci Rhodesa był on zdania, że podobnie jak Oliver Cromwell w XVII w. czy papież Grzegorz VII w XI w., popełnił Rhodes wiele pomyłek i poważnych błędów. Jednak w przeciwieństwie do obu wymienionych wybitnych postaci historycznych, które walczyły o wielkie sprawy – Cromwell o kalwinizm, a Grzegorz VII o chrześcijaństwo,

„Rhodes nie posiadał żadnych zasad, którymi mógł obdarzyć świat... To co nazywał swoimi idealami, to były resztki darwinizmu, który stał się już wówczas nie tylko przestarzały, ale również trujący.”⁵

Chesterton jest raczej odosobniony w swojej niezmiernie negatywnej krytyce Cecila Rhodesa. Ogromna większość historyków i pisarzy, nawet tych oceniających krytycznie niektóre aspekty jego działalności, przyznaje mu uparte i skuteczne dążenie do zbudowania rozległego imperium brytyjskiego w Afryce oraz anektowanie niektórych ważnych obszarów afrykańskich dla Wielkiej Brytanii. W 1918 r. specjalna komisja rządu brytyjskiego wydała nawet następujące oświadczenie, utrzymane w podobnym właśnie duchu:

³ H. Baker: *Cecil Rhodes by His Architect*, London 1934, s. 112 n. Por. też P. E. Garrett, *The Charakter of Cecil Rhodes*, „Contemporary Review” 1902, s. 775.

⁴ G. K. Chesterton: *A Miscellany of Men*, London 1912, s. 204.

⁵ *Ibid.*, oraz J. S. Galbraith, *Crown and Charter: Early Years of British South Africa Company*, Berkeley 1974, s. 17.

„Bez przedsiębiorczości, odwagi i możliwości Cecila Rhodesa, terytoria, które tworzą obecnie Północną i Południową Rodezję, nigdy nie zostałyby pozyskane dla Imperium, lecz wpadłyby w obce ręce”.⁶

W przeciwieństwie do różnych pisarzy i autorów politycznych epoki wiktoriańskiej, głoszących wielkość imperium brytyjskiego i jego historyczne powołanie⁷, Cecil Rhodes nie był marzycielem i filozofem politycznym, lecz człowiekiem czynu, dążącym wytrwale do rozwinięcia ekspansji brytyjskiej w Afryce. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że to dzięki jego ogromnej energii, konsekwentnemu działaniu i możliwościom finansowym, władztwo brytyjskie tak wydatnie powiększyło się w Afryce Południowej i Środkowej pod sam koniec XIX w., często przy bardzo niewielkim lub zgoła żadnym udziale w tym rządzie londyńskiego.

Nie będziemy zajmować się tutaj bardzo już liczną literaturą hagiograficzną na temat Rhodesa, pisaną w kategoriach admiracji, najwyższego uznania i podziwu, często bezkrytycznego i przesadnego, utrzymanego niemal w kategoriach nadprzyrodzonych. Przykładowo zacytujmy w tym związku opinię znanego brytyjskiego pisarza Arthura Conan Doyle'a, który wyraził się o Rhodesie, że był to:

„[...] dziwny, lecz bardzo wielki człowiek, potężny przywódca, człowiek o szerokiej wizji, zbyt wielki ażeby być egoistą, lecz także zbyt zdecydowany aby nie być człowiekiem bez skrupułów – trudny człowiek do oceny przy pomocy naszej małej ludzkiej miary.”⁸

Jest rzeczą interesującą, że Rhodes zdobył wiele uznania również wśród niebrytyjskich przedstawicieli konserwatyizmu oraz ideologii prawicowej, a nawet nazistowskiej, wśród zwolenników koncepcji Fryderyka Nietzschego na temat „woli mocy” (*Wille zur Macht*). W tym związku zacytujemy przykładowo niemieckiego filozofa i pisarza Oswalda Spenglera, który w swoim słynnym dziele o upadku świata zachodniego *Der Untergang des Abendlandes*, (1918–1922), porównał Rhodesa do Cezara i Napoleona i widział w nim prekursora nowego typu Cezara zachodnioeuropejskiego.⁹ Dla niego Rhodes był uosobieniem późnowiktoriańskiego imperializmu.

Wspomniany wyżej, wyidealizowany obraz Rhodesa jako przywódcy niemal

⁶ *First Report of a Committee appointed by the Secretary of State for the Colonies to consider certain questions relating to Rhodesia*, [w:] *Great Britain: Parliamentary Papers*, Cmd 1273, London.

⁷ H. Zins: *Joseph Conrad and Africa*, Nairobi 1982, s. 31–53, gdzie omówione zostały ważniejsze idee imperialne epoki wiktoriańskiej jako tło dla antyimperialnej filozofii Josepha Conrada wyrażonej w jego *Jądrze ciemności*.

⁸ A. Conan Doyle: *Our African Writer*, London 1929, s. 148.

⁹ J. Flint: *Cecil Rhodes*, London 1976, s. 232.

nieskazitelny, w naszej historiografii został poddany rewizji. Zaczęły powstawać studia szczególnie na temat finansowej jego działalności, odstawiające całkiem inną, znacznie mniej heroiczną i bohaterską stronę jego osobowości. Ian Phimister, znany badacz historii gospodarczej Zimbabwe i Afryki Południowej¹⁰ słusznie zauważył, iż jest rzeczą zastanawiającą, że „pomimo bardzo znacznego zainteresowania historyków karierą Cecila Rhodesa... ich studia opierają się na bardzo powierzchownej znajomości jego finansowych poczynań”.¹¹ Zajmując dosyć skrajnie krytyczne i surowe wobec Rhodesa stanowisko, Ian Phimister jest nawet zdania, że „Rhodes wykorzystywał brytyjski imperializm w swoim własnym interesie oraz w celu zrobienia osobistej fortuny”.¹²

Duża część historyków i biografów Rhodesa pomijała niemal, względnie ledwie napomykała o jego działalności finansowej, koncentrując się głównie na jego osiągnięciach jako polityka i budowniczego imperium brytyjskiego w Afryce Południowej. Dla pełnego obrazu i sprawiedliwej oceny Rhodesa jest jednak rzeczą niemożliwą oddzielenie jego politycznej kariery od finansowych poczynań i pomijanie sposobów, dzięki którym stworzył on swój ogromny majątek – od osobistego i bezpośredniego z łopata w ręku poszukiwania diamentów do finansowych operacji działkami i przywilejami diamentowymi i zbudowania wielkiej firmy diamentowej De Beers. Jako pierwszy bodajże polityk południowoafrykański potrafił Rhodes zdyskontować dziedzinie politycznej swoje finansowe sukcesy. Umiał wykorzystać swoje polityczne stanowisko i kontakty dla powiększenia swojej fortuny. Należy stwierdzić, że stworzona przez Rhodesa diamentowa firma De Beers oraz kierowana przez niego ekspansja z Kolonii Przylądka na Północ służyły faktycznie dwóm celom: politycznej ekspansji W. Brytanii oraz jego własnym korzyściom materialnym. Ignorowanie tego drugiego aspektu prowadzi do zwykłej hagiografii i gloryfikacji tego wybitnego brytyjskiego polityka wiktoriańskiego, który był zarówno dżentelmenem z dyplomem Oxfordu, blisko związanym z brytyjską elitą polityczną, jak i „rabusiem”, stosującym wszelkie metody w celu zrealizowania swoich celów imperialnych i osobistych. Pisząc jednak o wykorzystaniu przez Rhodesa swojego stanowiska politycznego również i dla swoich osobistych celów można się tylko ze smutkiem zadumać nad tym, czy wielu było w historii władców oraz przywódców politycznych,

¹⁰ I. Phimister: *An Economic and Social History of Zimbabwe, 1890–1948: Capital Accumulation and Class Struggle*, London 1988.

¹¹ I. Phimister: *Rhodes, Rhodesia and the Rand*, „Journal of Southern African Studies” 1974, 1, s. 86.

¹² *Ibid.*, s. 75. Zob. też R. Turnell: *Rhodes, De Beers and Monopoly*, „Journal of Imperial and Commonwealth History” 1982, nr 10, s. 311.

a nawet religijnych, nie wyciągających osobistych korzyści ze swojej działalności publicznej. Niestety, każda władza deprawuje, a zjawisko korupcji wcale nie maleje również i w naszych czasach. Do dyskusji można jedynie pozostawić zagadnienie, czy wielkie osiągnięcia polityczne przywódcy w jakimś stopniu „rozgrzeszają” jego zabiegi o własne korzyści.

Do skierowania uwagi na ekonomiczne aspekty i motywy kariery Cecila Rhodesa przyczynił się przede wszystkim w 1965 r. Geoffrey Blainey,¹³ który faktycznie rozpoczął dyskusję na temat motywów działalności Rhodesa. Jako jeden z pierwszych autor ten postawił pytanie, czy motywacja Rhodesa była polityczna czy też ekonomiczna? Blainey pisał w związku z tym, że Rhodes posiadał „trzy główne finansowe zainteresowania: diamenty w Kolonii Przylądka, ziemie i kopalnie w Rodezji Południowej oraz złoto w Transwalu”.¹⁴ Autor ten jest zdania, że akceptując najazd Jamesona na Transwal w 1895 r., który przyczynił się ostatecznie do upadku Rhodesa, zdecydował się on jednak zaryzykować swoją polityczną pozycję dla zachowania swoich interesów finansowych.

Również wspomniany już Ian Phimister, w sposób chyba przesadny i jednostronny, widzi w dziedzinie finansowej Rhodesa główny motyw jego działalności w Afryce Południowej.¹⁵ Przyjmuje on skrajną opinię Blaineya jakoby na przykładzie rajdu Jamesona widać było wyraźnie, że Cecil Rhodes kierował się głównie swoimi celami finansowymi, a nie pragnieniem zjednoczenia brytyjskiej Afryki Południowej, co wydaje się jednak opinią nazbyt jednostronną.

Wielu badaczy widzi główny motyw działalności Rhodesa nie w jego dążeniach do rozwinięcia brytyjskiej ekspansji czy też osiągnięcia korzyści materialnych, lecz w jego psychicznej strukturze, w dążeniu do wywyższania siebie.¹⁶ Tego rodzaju psychologiczną motywację przyjmuje również m.in. autor znanej biografii Cecila Rhodesa – John Flint.¹⁷ „Rhodes oszukiwał siebie i innych, twierdząc, że jego celem była W. Brytania, gdy faktycznie celem tym był sam Rhodes” – pisał inny zwolennik tego rodzaju interpretacji, John S. Galbraith.¹⁸

Zastanawiając się nad intelektualnym poziomem Cecila Rhodesa, zarówno

¹³ G. Blainey: *Lost Causes of the Jameson Raid*, „Economic History Review”, 1965, 2 series, t. 2, s. 350–366; oraz T. O. Ranger: *The Last Word on Rhodes?*, „Past and Present” 1964, 28, s. 116–127.

¹⁴ Blainey: *op. cit.*, s. 366.

¹⁵ Phimister: *Rhodes, Rhodesia and the Rand*, s. 74–90.

¹⁶ J. S. Galbraith: *Cecil Rhodes and His „Cosmic Dreams”: A Reassessment*. „Journal of Imperial and Commonwealth Studies” 1973, 1, s. 173–175.

¹⁷ Flint: *op. cit.*, s. 253–256.

¹⁸ Galbraith: *Cecil Rhodes and His, Cosmic Dreams*, s. 173 i n.

J. Flint jak i J. S. Galbraith doszli do wniosku dosyć krytycznego. Pisali o nim jako o człowieku „przeciętnym”, „mało dojrzałym”, a nawet „dziecinnym”. John Flint wyraził się nawet dosłownie:

„Rhodes nie był... »wielkim człowiekiem« w sensie posiadania niezwykłych i wybitnych talentów i zdolności. W późniejszych latach, gdy stał się bogaty i sławny, rozwinął w sobie magnetyzm i dynamizm swojej osobowości oraz znaczną polityczną przenikliwość, ale zasadniczo był on raczej człowiekiem przeciętnym [...] o ograniczonych cechach swego intelektu i umiejętności wypowiedzania się, niedojrzałości filozoficznych poglądów na życie [...]»¹⁹

Pomimo to, przyznaje John Flint, wielkość Rhodesa była niewątpliwa. Nikt inny tak jak on nie potrafił tak zasadniczo oddziaływać na historię Afryki Południowej końca XIX w. Dla Flinta był Rhodes dobrym przykładem zawdzięczającego wszystko tylko samemu sobie finansisty, używającego swego bogactwa w celu wywierania wpływów politycznych.

Pogląd Flinta na rzekomą przeciętność i nie najwyższy poziom intelektualny Cecila Rhodesa odrzuca Jeffrey Butler.²⁰ Krytykom Rhodesa zarzuca on pewien anachronizm poglądów i opinii, stosowanie naszej współczesnej wiedzy i znajomości naszych czasów do epoki Rhodesa, osądzanie Rhodesa na podstawie naszych współczesnych standardów. Ogromne sukcesy polityczne i finansowe Rhodesa nie mogły być dziełem człowieka przeciętnego – pisze słusznie J. Butler.

Cecil Rhodes wywierał ogromny wpływ nie tylko na ówczesne dzieje kilku krajów Afryki Południowej, ale i na politykę rządu brytyjskiego, na decyzje polityczne Londynu. Jego sukcesy w dziedzinie finansowej były ogromne, zwłaszcza jeżeli się zważy jego młody wiek i brak doświadczenia. Były zaprzeczeniem tezy o przeciętności i nie najwyższym poziomie umysłowym Cecila Rhodesa. Zbudowanie przez niego w krótkim czasie potężnej firmy diamentowej De Beers oraz Brytyjskiej Kompanii Afryki Południowej było świadectwem wybitnych zdolności tego schorowanego młodego człowieka. Powiązanie jego osobistych interesów z szeroką wizją interesu W. Brytanii w Afryce na pewno nie było przejawem postawy wąskiej i egoistycznej. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że należał on do najwybitniejszych twórców brytyjskiego władztwa w Afryce i że realizował swoje ideały i cele imperialne z największą wytrwałością i konsekwencją.

W związku z dyskusją na temat roli, zasług i samej sylwetki Cecila Rhodesa warto przedstawić opinie kilku bodajże najwybitniejszych jego biografów, autorów podstawowych monografii na jego temat. W wydanej w 1963 r. książce *Rhodes*,²¹ jej autorzy J. G. Lockhart oraz C. M. Woodhouse podkreślają różne sprze-

¹⁹ Flint: *op. cit.*, s. XVII–XIX i 30.

²⁰ Butler: *op. cit.*, s. 271.

²¹ J. G. Lockhart, C. M. Woodhouse: *Rhodes*, London 1963.

czności w charakterze i działalności Cecila Rhodesa. Przypominają, że był uwielbiany, ale i nienawidzony przez znających go bliżej ludzi, jego przyjaciół i wrogów. Stosunek ludzi do niego oraz ich opinie o nim miały charakter zdecydowanie ambiwalentny, co utrudnia jednoznaczną charakterystykę tego wybitnego Brytyjczyka, posiadającego skomplikowaną i trudną do jednoznacznej oceny osobowość. Lockhart i Woodhouse podkreślają, że w oczach wielu ludzi był Rhodes człowiekiem gwałtownym, cynicznym, mściwym, pozbawionym humoru, nastrojowym, niecierpliwym i kłótliwym. Wielu innych ludzi było zdania, że był on szczery, szlachetny, sentymentalny, delikatny, pojednawczy, romantyczny, nieśmiały i chłopięcy. Istotnie trudno o dwa bardziej sprzeczne i różne zestawy opinii o tym samym człowieku. Są to oczywiście opinie pochodzące od wielu osób, zsumowane tu przez nas w kontrastowym zestawieniu.

Obaj autorzy cytowanej książki o życiu i działalności Rhodesa są zdania, że trudność jego oceny pochodzi m.in. stąd, że istniała w nim sprzeczność pomiędzy „szlachetnością jego celów a bezwzględnym cynizmem stosowanych przez niego środków, zmierzających do osiągnięcia owych celów”.²² Lockhart i Woodhouse podkreślają zainteresowania Rhodesa kulturą antyczną, starożytną literaturą i sztuką, jego fascynacje starożytnym Egiptem i ruinami Wielkiego Zimbabwe, przede wszystkim jednak cywilizacją klasycznej Grecji i Rzymu. Zachęcał Rhodes młodych artystów południowoafrykańskich do studiowania kultury śródziemnomorskiej. Myślał nawet o wzniesieniu w Kapsztadzie i Kimberley wiernych kopii starożytnych świątyń doryckich. Dobrze znany jest jego tak pozytywny stosunek do nauki (studia w Oxfordzie), uwieńczony ustanowieniem przez niego hojnie wyposażonej fundacji na badania naukowe. W jakimś stopniu pamiętał też Rhodes o potrzebie pomocy Afrykanom w ich trudnym losie.

Zastanawiając się nad tym, dlaczego człowiek tak wybitny, posiadający tak szerokie polityczne, artystyczne i literackie zamiłowania, był jednocześnie zdolny do stosowania metod cynicznych i bezwzględnych, Lockhart i Woodhouse dochodzą do wniosku, że sprzeczność tę tłumaczy zły stan zdrowia Rhodesa, przeczuwającego swoją rychłą śmierć (umarł w wieku zaledwie 49 lat). Bardzo znamienne były jego ostatnie słowa na łożu śmierci, tłumaczące pośpiech w realizowaniu przez niego jego celów: „so little done, so much to do” [tak mało zrobiłem, tyle do zrobienia]. Innym wytłumaczeniem wspomnianej wyżej sprzeczności w działaniu Rhodesa mogło być jego uparte dążenie do wielkich celów imperialnych w trudnym środowisku południowoafrykańskim, jego niecierpliwość i pośpiech w sytuacjach nie zawsze sprzyjających jego dążeniom. Owa niecier-

²² *Ibid.*, s. 22.

pliwosc była związana zarówno z jego sukcesami politycznymi, jak i z pogarszającym się stanem zdrowia (choroba płuc, ataki serca, malaria, wypadki itd.). Pewne jego osamotnienie w działaniu, brak dobrze rozwiniętego aparatu wykonawczego w słabo jeszcze pod względem cywilizacyjnym zaawansowanej Kolonii Przylądka również tłumaczą w jakimś stopniu stosowane nieraz przez Rhodesa brutalne metody. Przeczuwając, że niewiele pozostało mu już czasu, działał zdecydowanie i pośpiesznie w celu zrealizowania swojej wizji rozległego brytyjskiego wladztwa w Afryce.

Omawiając różne interpretacje znaczenia Cecila Rhodesa jako polityka oraz cechy jego umysłu i charakteru, wspomnijmy jeszcze o dwóch nowych jego biografiach, jakie w ostatnich latach wyszły spod pióra dwóch znanych historyków: rosyjskiego znawcy spraw afrykańskich Apollona Davidsona²³ oraz wybitnego amerykańskiego specjalisty od historii Afryki Południowej i Środkowej, Roberta I. Rotberga.²⁴

Książka Apollona Davidsona zajmuje się w ostatnim rozdziale mitem Cecila Rhodesa i usiłuje znaleźć dla niego wytłumaczenie w metodologii marksistowskiej (jej rosyjskie wydanie ukazało się w 1984 r.). Omawiając tę sprawę w uproszczony sposób, autor pisze, że „kolonializm gwałtownie dążył do zamaskowania swojej brzydoty i przedstawiał się ludziom jako coś znakomitego i szlachetnego”.²⁵ W tym celu potrzebował pilnie swoich bohaterów, wspaniałych i romantycznych postaci, uosabiających w sposób poetycki osiągnięcia kolonializmu. Davidson zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju interpretacja jest bardzo uproszczona, toteż zadaje sobie pytanie, dlaczego to właśnie Cecil Rhodes miał najpełniej reprezentować najważniejsze cechy tego rodzaju idola kolonializmu i zajmować w brytyjskiej historiografii tego okresu tak szczególne miejsce.

Davidson sądzi, że częściowa odpowiedź na to pytanie leży w tym, iż Rhodes uosabiał kombinację różnorodnych wizerunków: finansisty, przemysłowca, zdobywcy, ideologa, polityka, premiera oraz dyplomaty. W każdej z tych dziedzin odnosił on znaczne sukcesy. Ponadto, posiadał fanatyczną wiarę w słuszność sprawy, której służył, to znaczy rozwój imperium brytyjskiego. Celowi temu „oddawał wszystkie swoje talenty” – pisze Davidson.²⁶ Rhodes umiał porwać in-

²³ A. Davidson: *Cecil Rhodes and his time*, Moskwa 1988.

²⁴ Rotberg: *The Founder* oraz T. O. Ranger: *Imagining Rhodes*, „Southern African Review of Books”, October–November 1989, s. 7.

²⁵ Davidson: *op. cit.*, s. 394.

²⁶ *Ibid.* Sprawy ekspansji brytyjskiej „he devoted himself [...] body and soul, applying to it all his outstanding talent”.

nych dla swoich idei i inspirował innych swoim przykładem. Gdy było to konieczne, potrafił też wykazać dużą odwagę.

Apollon Davidson podkreśla słusznie, że imię Rhodesa stało się symbolem sukcesu i poważnych osiągnięć. Sukces ten nie był rezultatem szczęśliwego zbiegu okoliczności, lecz efektem działania tego człowieka, wierzącego silnie w słuszność swojej sprawy. Imię Rhodesa nabrało przy tym szerszego uznania i z tego powodu, że nie był on z pochodzenia ani arystokratą, ani nie należał do klasy biznesmenów. Do wszystkiego doszedł tylko dzięki swoim własnym talentom, energii i wierze w słuszność celów, o które walczył. Działał przy tym niejednokrotnie całkowicie samotnie, bez poparcia rządu londyńskiego, w oparciu o własny ogromny majątek, którego dorobił się jedynie dzięki własnej przedsiębiorczości i zaradności. Niczego nie odziedziczył i niczego nie zawdzięczał innym. Zabiegi i walka Rhodesa o wzrost imperium brytyjskiego podnosiła ogromnie w oczach współczesnych jego znaczenie, przez dłuższy czas przedstawiany był jako altruista oraz idealista. Jak już wiemy, dopiero współcześnie historycy zaczęli inaczej interpretować związek pomiędzy zabiegami Rhodesa o rozwój imperium brytyjskiego a jego własnym finansowym interesem. Davidson jest jednak raczej skłonny przyjmować tradycyjny wizerunek Rhodesa jako uosobienie ducha epoki imperializmu i kolonializmu, jako budowniczego imperium i w swojej apologii Rhodesa idzie nawet dalej niż wielu historyków brytyjskich.

A jaki wizerunek i ocena Cecila Rhodesa wyłania się z lektury najnowszej i najobszerniejszej jego biografii pióra znanego amerykańskiego historyka Roberta I. Rotberga?²⁷ Rotberg widzi przede wszystkim ogromną złożoność problemu, któremu na imię „Cecil Rhodes” oraz niebezpieczeństwa płynące z łatwych generalizacji. Już nawet z jego rozpowszechnianego przez publikacje wizerunku wyłaniają się różne postacie wielkiego Anglika, pozostające wobec siebie w wyraźnej sprzeczności. Na jednych reprodukcjach widzimy ponurego, opastęgo, szarego i przedwcześnie postarzałego mężczyznę, na innych człowieka o wyglądzie majestatycznym i stalowych oczach, wyrażając siłę, zdecydowanie i wiarę w siebie. Jest to postać budowniczego brytyjskiego imperium w Afryce, przemysłu diamentowego obu Rodezji, premiera rządu Kolonii Przylądka, prawo-

²⁷ Rotberg, *The Founder*, dokładnie 800 stron druku. Rotberg przez wiele lat wykładał w Stanach Zjednoczonych w Massachusetts Institute of Technology oraz Harvardzie. Jest on m.in. autorem następujących ważniejszych książek: *The Rise of Nationalism in Central Africa* (1965); *Joseph Thomson and the Exploration of Africa* (1971); *Protest and Power in Black Africa* (1970); *Suffer the Future: Policy Choices in Southern Africa* (1980) *Christian Missionaries and the Creation of Northern Rhodesia* (1965) i in.

dawcy, męża stanu i wizjonera wierzącego w możliwość połączenia ogromnego obszaru Afryki „od Przylądka do Kairu” w jeden ciąg posiadłości brytyjskich.

„To nie jest jedyny wizerunek Rhodesa – pisze Robert I. Rotberg. – We wcześniejszym okresie swojej afrykańskiej kariery był Rhodes początkującym górnikiem, człowiekiem chorowitym, szczupłym i fizycznie słabym. Ten rozpoczynający od samych podstaw swoją karierę górnik, w stosunkowo krótkim czasie stał się wielkim finansistą i przedsiębiorcą, bogatym kapitalistą, politycznym wizjonerem, wywołującym w swoim otoczeniu zarówno przywiązanie i podziw jak i uczucie niechęci i protestu. W obu jednak tak skrajnych i przeciwstawnych opiniach, obecny był element wielkości zjawiska, któremu na imię było Cecil Rhodes”.

Był on człowiekiem skomplikowanym oraz wielowymiarowym i tę jego cechę podkreśla z dużym naciskiem Rotberg.²⁸ Pewne wady i słabości charakterologiczne Rhodesa były faktycznie niczym w porównaniu z jego ogromnymi osiągnięciami.

W ciągu niewielu lat swego krótkiego życia, Rhodes uzyskał dla władztwa brytyjskiego dwa rozległe kraje afrykańskie: Rodezję Południową (Zimbabwe) oraz Rodezję Północną (Zambia) noszące jego imię. Zapewnił W. Brytanii protektorat nad Botswaną i Malawi. Niemal zajął portugalski Mozambik i zairską Shaba, zachował niepodległość Lesotho, uniemożliwił prezydentowi burskiego Transwalu ekspansję poza obszar tej republiki. Jednocześnie uzyskał Rhodes kontrolę nad 90% światowej produkcji diamentów oraz nad bogatymi kopalniami złota. Przez 15 lat był czynnie zaangażowany w życie polityczne Kolonii Przylądka, przez 6 lat był jej premierem. Przyczynił się do rozbudowania na północ systemu kolejowego i telegraficznego. Jednocześnie miał duże zrozumienie dla rozwoju nauki, zarówno poprzez własne i w niełatwych warunkach rozwijane studia w Oxfordzie, jak i stworzenie bogatej fundacji swego imienia, popierającej rozwój badań naukowych.

Rotberg również podkreśla umiejętność Rhodesa inspirowania jego współczesnych i znajdowania zrozumienia dla jego idei rozległego władztwa brytyjskiego w Afryce. Dając przykłady daleko idącej admiracji i podziwu dla Rhodesa, zarówno w okresie jego krótkiego życia, jak i po jego śmierci, Rotberg jest zdania, że współcześnie znacznie trudniej jest w tak uproszczony sposób wyobrazić go sobie jako Cezara czy Cromwella, tak jak to czynili niektórzy historycy i pisarze jeszcze nie tak dawno. Rotberg słusznie nie daje jednolitej i ostatecznej oceny tak skomplikowanej osobowości i złożonej kariery jak ta, która była udziałem Cecila Rhodesa. Podkreśla tylko wielkość tego człowieka w różnych jego poczynaniach i niebywałe jego osiągnięcia w dziedzinie finansowej i politycznej – jego wybitną rolę w rozwoju brytyjskiego władztwa w Afryce.

²⁸ Rotberg: *The Founder*, rozdz. I.

Podobnie jak i wielu innych historyków, Rothberg podnosi humanitarny stosunek Rhodesa do Afrykanów, co wcale nie było zjawiskiem powszechnym wśród białych mieszkańców Afryki Południowej. Nawet jeszcze dzisiaj, wśród białych obywateli demokratycznego od niedawna kraju Nelsona Mandeli, rasizm nadal tam występuje i objawia się niemal na co dzień (piszę te słowa w kwietniu 1995 r.). Rhodes nie przejawiał owego powszechnego wówczas wśród białej ludności stosunku pogardy i wyższości do Afrykanów. Wierzył w podstawową uczciwość i nie dzielił przekonania, że byli oni „najbardziej leniwą rasą pod słońcem”.²⁹ Udzielając czasem niewielkich pożyczek Afrykanom zwykł był mówić, że „Murzyni są naprawdę pewniejsi niż Bank Anglii”.³⁰

Myślę, że dla pełniejszej charakterystyki Rhodesa i toczącego się wśród badaczy sporu na jego temat, podniesiony wyżej rys uzupełnia obraz tego człowieka o ważną ludzką cechę. Przyjazny stosunek Rhodesa do Afrykanów i Burów miał swoje początki w najwcześniejszym okresie afrykańskiej kariery budowniczego władztwa brytyjskiego w Afryce. Od samego początku był Cecil Rhodes zafascynowany Afryką i jej mieszkańcami niezależnie od koloru ich skóry. Coś z tej fascynacji dawało znać o sobie i w późniejszym okresie jego życia, kiedy polityczne konflikty i różnego rodzaju rozgrywki związane z brytyjską ekspansją pozostawiały coraz mniej miejsca na dawniejsze sentymenty.

Niełatwo jest więc jednoznacznie ocenić sylwetkę, charakter i zdolności Cecila Rhodesa (jego zasługi jako budowniczego brytyjskiego władztwa w Afryce nie ulegają najmniejszej wątpliwości). Trudności w ocenie pochodzą m.in. i stąd, że główne jego walory nie tkwiły w intelekcie. Jego idee nie były oryginalne, jego własne poglądy były zwykle formułowane przez niego w sposób surowy i mało rozwinięty. Nie w dziedzinie intelektualnej więc, ale w działaniu przejawiała się wielkość tego typowego „człowieka czynu”, umiającego przekształcać skutecznie idee w działanie.

Jest rzeczą zdumiewającą, że w tak krótkim czasie zaledwie sześciu lat, pomiędzy 1889 a 1895 r., a więc 36 i 42 rokiem swego życia (jest to wiek, w którym normalnie zaczyna się dopiero kariera polityczna czy naukowa), Rhodes był w stanie tak wiele osiągnąć i w ciągu tych kilku zaledwie lat tak znacznie powiększyć brytyjskie władztwo w Afryce. Od jego imienia wzięty nazwę dwie brytyjskie kolonie, był w stanie inspirować politykę Londynu w Afryce i wyprzedzać, a nawet podejmować na własną rękę (niekiedy i na własny koszt) poważne decyzje polityczne jedynie w oparciu o Kolonię Przylądka i oddaną mu tam ludność

²⁹ *Ibid.*, s. 48.

³⁰ *Ibid.* „Kaffirs are really safer than the Bank of England”.

pochodzenia brytyjskiego. Umiał też współpracować z politykami burskimi oraz burskimi organizacjami politycznymi. Warto pamiętać że został premierem rządu Kolonii Przylądka m.in. dzięki poparciu burskiego Afrikaner Bondu. Nie był oczywiście w stanie zrealizować w całości swej gigantycznej wizji władztwa brytyjskiego „od Przylądka do Kairu”. Wypowiedziane przez niego na łożu śmierci w 1902 r. słowa: „tak mało zrobiłem, a tyle do zrobienia” brzmią jak nieporozumienie i paradoks wobec tak ogromnych osiągnięć finansowych i imperialnych umierającego w wieku zaledwie 49 lat i schorowanego tego niezwykle brytyjskiego polityka, nazywanego za życia przez wielu kolosem. Pamiętajmy, że gdy miał 17 lat, lekarze dawali mu tylko kilka miesięcy życia.

Studiując biografię Cecila Rhodesa i czytając wypowiedziane na jego temat przez badaczy opinie i sądy, trudno jest jednoznacznie określić i w sposób prosty dać odpowiedź na pytanie, czy był on „rabusiem” czy „dżentelmenem”. Obie te cechy i postawy koegzystowały ze sobą i ujawniły się w nim w zależności od jego sytuacji życiowej oraz potrzeb jego polityki imperialnej. Prosty podział ludzi na „złych” i „dobrych” jest z reguły nieprawdziwy i pochodzi z naiwnego przekonania, że ludzi można w sposób tak symplicystyczny klasyfikować, upraszczając całą złożoność naszej psychiki i charakteru. Ta oczywista uwaga odnosi się do Cecila Rhodesa. Był on zarówno rabusiem, jak i dżentelmenem, przede wszystkim zaś człowiekiem niezwykłym. Zaczynając od zera, od pozycji bardzo młodego i schorowanego górnika w obcym i dalekim od Anglii kraju, zdobył ogromny majątek i doszedł do najwyższych stanowisk w swoim przybranym kraju. Odegrał ogromną rolę w historii imperium brytyjskiego w Afryce pod koniec XIX w. i w znacznym stopniu był jego twórcą. Można tylko ubolewać, że sukcesy polityczne wielu krajów na przestrzeni wieków zwykle dokonywane były kosztem innych krajów i ludów, że miały w sobie element podboju i rabunku. Historia W. Brytanii w epoce wiktoriańskiej nie była pod tym względem wyjątkiem.

RÉSUMÉ

Ayant passé en revue les opinions des historiens sur Cecil J. Rhodes, l'auteur constate qu'au départ elles idéalisaient le personnage. Il fut considéré comme un homme noble et désintéressé, un grand patriote qui consacrait toutes ses forces et ses talents pour le bien de l'Empire Britannique (R. Kipling, H. Baker, O. Spengler). L'historiographie plus récente a remis en cause cette image. En concluant l'analyse des activités financières de Rhodes, certains chercheurs (J. Phimister, G. Blainey) trouvent qu'il avait profité de l'impérialisme britannique pour acquérir une importante

fortune personnelle. Ayant critiqué les deux évaluations extrêmes, l'auteur se range du côté des historiens qui comme J.G. Lockhart, M. Woodhouse, R.L. Rotberg mettent en relief les contradictions présentes dans le caractère et les activités de Rhodes. Dans la conclusion de l'article, il avance sa propre opinion: «Il était escroc et gentleman en même temps, mais avant tout un homme extraordinaire. Etant parti de rien, de la position d'un très jeune mineur atteint de plusieurs maladies dans un pays étranger et éloigné de l'Angleterre, il a ramassé une grande fortune et s'est ouvert la voie aux plus éminents postes dans sa nouvelle patrie. Il a joué un rôle très important dans l'histoire de l'Empire Britannique en Afrique à la fin du XIX-e siècle et a contribué en grande mesure à le fonder».